

# Akademik jak z „Alternatyw 4”

● Studenci Uniwersytetu Medycznego narzekają na zimno w pokojach, remont DS-u kosztował 10 mln zł

Łódź

Maciej Kałach

m.kalach@dzienniklodzki.pl

Remont IV Domu Studenckiego za 10 mln zł, którym w zeszłym roku akademickim chwalił się Uniwersytet Medyczny w Łodzi, to fuszerka. A przynajmniej tak twierdzi część jego mieszkańców. Wytykają uczelni, że okna w ich pokojach są nieszczelne, często nie ma internetu, a nawet ogrzewania w sypialniach.

Uroczyste otwarcie IV DS przy pl. Hallera, po remoncie prowadzonym m.in. za ministerialną dotację, odbyło się w listopadzie 2014 r. Na pół roku przed wyznaczonym terminem. Czy ten pośpiech nie wychodzi na złe uczelni?

- W moim pokoju z okna tak wiało, że doszczelniłam je sama watą i taśmą klejącą - opowiada studentka UM, która skontaktowała się z naszą redakcją, bo - jak twierdzi - administracja uczelni ignorowała jej sygnały.

Na tym nie koniec. Mieszkancka IV DS opowiada, że ogrzewanie w pokoju jest częściej wyłączone, niż włączone, zaś internetu „z kabla” często nie ma.

Nasza Czytelniczka nie jest jedyną, która ma problemy. Wczoraj przed IV DS pytaliśmy innych mieszkańców akademika. - Z ogrzewaniem mojego pokoju też był problem - mówi Agnieszka. - Zamontowali czujniki temperatury, które powinny uruchamiać kaloryfery, gdy jest zimno. Problem w tym, że mój czujnik zawsze wskazywał nieprawdziwą: zbyt wysoką temperaturę, więc ogrzewanie nigdy nie zaskakiwało. Najpierw poprosiłam obsługę akademika o wyregulowanie czujki. Gdy to nie pomogło, zdjęłam ją i teraz kaloryfer grzeje. Nie pytałam kierownika DS o zgodę na moją poprawkę, ale koleżanki też zdjęły czujki, bo co, mamy marznąć zimą?

Od studentów obcojęzycznych można usłyszeć, że Hiszpan z siódmego piętra narzeka na brak ciepłej wody, zaś ko-

„Czujka sterująca kaloryferem nie chciała go włączyć, więc ją zdjęłam i mam ciepło”



► W 2014 r. Uniwersytet Medyczny z dumą zapraszał na otwarcie wyremontowanego akademika

lejni spotykani Polacy skarżą się na wady konstrukcji brodzików kieszko odprowadzających wodę z natrysku, co kończy się zalaniem łazienki. Z kolei na wymianę lub naprawę zepsutej kuchenki mieszkaniac czeka miesiąc, nietrwale są także czajniki elektryczne...

Wiele zależy od szczęścia. Dwie ze spotkanych studentek stwierdziły, że mają i internet i ciepło, a przez okna nie dostają się jesienne podmuchy.

Joanna Orłowska, dyrektor Biura Rektora UM informuje, że „kierownik akademika, jak i odpowiedzialnie służby na bieżąco reagują na informacje od studentów o różnego rodzaju awariach i usterkach.”

- Jest to nasz najnowocześniejszy akademik, doskonale wyposażony i naszym priorytetem jest, aby utrzymać go jak najdłużej, w jak najlepszym stanie - zapewnia Joanna Orłowska.

A co z czujnikami temperatury?

- Programator w węźle ciepłym sterował pracą systemu zapewniając ogrzewanie w godzinach 9-12 oraz 18-22 - mówi dyrektor Orłowska.

Jednak zapewnia, że „kiedy w listopadzie nastąpiło ochłodzenie - ogrzewanie zapewniłoby przez 16 godzin na dobę, a obecnie dostępne jest przez całą dobę”.

Według UM, od początku roku akademickiego „odnotowano jedno zgłoszenie dotyczące przepuszczających chłód okien” - okno zostało wyregulowane. Ponadto problemy z internetem wynikają ze złe skonfigurowanych przez studentów urządzeń (routerów), a obsługa DS stale pomaga w rozwiązywaniu tego problemu. I wszystkich innych też.

Miesięczny czynsz w IV DS wynosi oo 450 do 990 zł. ●

©/©

FOT. MACIEJ STANIK